



DBAMY O BEZPIECZEŃSTWO TWOJE I TWOICH BLISKICH W DOMU I NA DRODZE

Dyrektor firmy Aisko - Mgr Inż. Norbert Jackowicz

Wszyscy wiemy jak bardzo cenimy sobie bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo w domu, w pracy, na wakacjach, na drodze. Tygodnik Motobiznes z założenia zajmuje się bezpieczeństwem na drodze. O tym i nie tylko rozmawiam z panem Norbertem Jackowiczem dyrektorem firmy AISKO.

Panie dyrektorze czym zajmuje się Aisko?

Jesteśmy producentem i importerem wielu urządzeń służących zapewnieniu lub poprawie bezpieczeństwa. Do pierwszej grupy należą alkomaty - urządzenia służące do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

Przed czym może uchronić nas posiadanie tego urządzenia?

Alkomaty podręczne użytkowane rozsądnie mogą uchronić kierowcę przed utratą prawa jazdy, samochodu oraz przed odpowiedzialnością karną. Mogą zapobiec wielu wypadkom oraz znacznie obniżyć ilość pijanych kierowców na naszych drogach. Z raportów policyjnych wynika, że znaczna część kierowców w momencie zatrzymania nie zdawała sobie sprawy, że nadal znajduje się pod wpływem alkoholu wypitego dzień wcześniej.



Dla kogo przeznaczone są podręczne alkomaty?

Alkomaty podręczne mają szeroki obszar zastosowań. Wśród naszych klientów znajdują się odbiorcy indywidualni, firmy i instytucje państwowe np. jednostki budżetowe szpitale, szkoły, jednostki wojskowe, zakłady karne, organizatorzy imprez masowych, żegluga morska, firmy transportowe i budowlane. Alkomaty podręczne są idealnym narzędziem dla pracodawców do przeprowadzania wstępnej kontroli stanu trzeźwości pracowników oraz dla rodziców do kontroli dzieci.

Jaka jest dokładność alkomatów?

Śmiało mogę stwierdzić, na podstawie badań przeprowadzanych w

naszym laboratorium na symulatorach wydechu, że wyniki pomiarów dla większości urządzeń zaliczanych do "wyższej klasy" zawierają się w granicy błędów dopuszczalnych dla profesjonalnych analizatorów wydechu. Należy zwrócić uwagę na fakt, że na dokładność wyniku ma wpływ również stan techniczny urządzenia oraz sposób wykonania próby.

Co należy przez to rozumieć?

Dokładność wskazań każdego alkomatu (podręcznego czy też wodowego) obniża się w trakcie normalnego procesu użytkowania. Dlatego aby zapewnić prawidłowy pomiar urządzenie powinno być, co pewien czas kalibrowane. Częstotliwość kalibracji urządzenia zależy od: rodzaju alkomatu, typu zastosowanego w nim sensora, intensywności jego wykorzystywania, ilości przeprowadzanych prób, sposobu użytkowania, warunków przechowywania itp. Dla przykładu dowodowe analizatory wydechu powinny być poddawane kontroli i kalibracji, co pół roku. Tylko dzięki regularnej kalibracji możemy być pewni, że wskazania alkomatu, którym się posługujemy są prawidłowe.

Czy są dostępne na rynku alkomaty, które użytkownik może sam kalibrować?

Absolutnie nie! Aby wykonać taką czynność należy posiadać laboratorium wyposażone w specjalistyczny sprzęt oraz znać procedury kalibracji. Nowością na rynku są wprowadzone alkomaty, do których można dokupić moduł ze skalibrowanym fabrycznie sensorem i samodzielnie wymienić. Osobiście radziłbym i w takim przypadku zlecić wymianę autoryzowanemu serwisowi. W serwisie po wymianie modułu zawsze sprawdza się czy urządzenie podaje prawidłowe wskazania i ewentualnie je koryguje. W naszym serwisie czynności te wykonywane są bezpłatnie, klient płaci tylko za nowy moduł.

Jakie są najczęściej popełniane błędy przy wykonywaniu pomiaru, które mają wpływ na dokładność wskazań?

Do najczęściej popełnianych błędów można zaliczyć: wykonywanie pomiaru bezpośrednio po spożyciu alkoholu (gdy stężenie w wydychanym powietrzu jest znacznie wyższe, niż jego faktyczna zawartość we krwi), wykonywanie prób przy użyciu tego samego ustnika, wdychywanie dymu papierosowego do komory probierczej. Błędy te mogą mieć wpływ nie tylko na zafałszowanie wyniku, ale również spowodować uszkodzenie urządzenia.

Ile trzeba zapłacić za alkomat który nie poprowadzi nas na manowce?

Na rynku jest dostępnych wiele modeli podręcznych alkomatów w cenach od 80 do 1000 zł. Na podstawie naszych badań i doświadczenia mogę stwierdzić, że skazania naj-

tańszych urządzeń z reguły niewiele mają wspólnego ze stanem faktycznym. Alkomaty te dość szybko tracą precyzję pomiaru oraz często nie posiadają portów serwisowych umożliwiających ponowną ich kalibrację. Na dobrej jakości alkomat z sensorem półprzewodnikowym należy przeznaczyć min. 300 zł, natomiast te z "wyższej półki" z sensorami elektrochemicznymi (technologia stosowana w analizatorach używanych min. przez policję) to wydatek już ponad 800 zł. Jakość i pewność musi kosztować. Jednak to i tak niewiele w porównaniu z konsekwencjami, które nas mogą spotkać za jazdę na "podwójnym gazie"

Czym należy się kierować przy wyborze alkomatu?

Przede wszystkim należy zadać sobie pytanie: Czy potrzebuję urządzenia dla siebie - alkomat osobisty, czy do kontroli większej ilości osób - np. kontrola pracowników? Odpowiedź na to pytanie przesądza o wyborze urządzenia. Bezwzględnie trzeba sprawdzić czy tester ma możliwość kalibracji oraz czy producent lub dystrybutor zapewnia taką usługę. Informacja o tym powinna być podana w instrukcji obsługi urządzenia lub na to pytanie powinien nam udzielić odpowiedzi sprzedawca. Jest to bardzo ważne, ponieważ nie wszystkie alkomaty posiadają porty serwisowe umożliwiające przeprowadzenie kalibracji. Odradzam kupowanie alkomatów z drugiej ręki, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że pierwszą czynnością po zakupie takiego urządzenia będzie konieczność jego skalibrowania, czyli dodatkowy wydatek kilkudziesięciu złotych.

O alkomatach wiemy już niemal wszystko. Jakie jeszcze produkty służące poprawie bezpieczeństwa macie w swojej ofercie?

Najbardziej popularnym i sadzę pożądanym produktem są detektory tlenku węgla (CO), oraz czujniki przeciwpożarowe. Myślę tu o odbiorcach indywidualnych, ponieważ posiadamy też szeroką ofertę dla specjalistycznych firm zajmujących się montażem zabezpieczeń przemysłowych itp.

Właśnie, ze statystyk wynika, że tlenek węgla uśmierca rocznie dziesiątki osób, natomiast tysiące jest systematycznie podtruwanych nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Co to właściwie jest tlenek węgla?

Tlenek węgla (CO) popularnie zwany czadem, jest nieco lepszym od powietrza bezbarwnym, bezwonnym, silnie trującym gazem. Powstaje w wyniku niepełnego spalania paliwa stałego (np. węgla, drewna), ciekłego lub gazowego.

Dlaczego jest tak groźny?

Ze względu na właściwości fizyczne gazu tego nie można zobaczyć, powąchać ani chociażby skosztować, dlatego nie bez powo-

du przez wielu jest on nazywany cichym zabójcą. Tlenek węgla przedostaje się do krwi drogą inhalacyjną (oddechową) i wiąże z hemoglobina w związek niezdolny do przenoszenia tlenu. W wyniku tego następuje zaburzenie dystrybucji tlenu dostarczanego przez krew do organizmu. W zależności od stężenia czadu oraz czasu narażenia (tj. czasu pozostawania pod jego wpływem) odczuwa się różne dolegliwości - od zmęczenia, mdłości, migreny, przez zawroty głowy, drgawki, problemy z oddychaniem, zaburzenia koordynacji ruchów, aż do uszkodzenia tkanki mózgowej i mięśnia sercowego. Niedotlenienie organizmu prowadzi do utraty przytomności oraz zgonu. Należy zwrócić uwagę, że etiologia choroby jest podobna do objawów grypy lub zatrucia pokarmowego, co prowadzi do mylnej diagnozy, i niewłaściwego sposobu leczenia.



Jakie są potencjalne źródła tlenku węgla?

Źródłem czadu może być piec gazowy, olejowy, piec na paliwo stałe (drewno, węgiel, koks itp.), gazowy podgrzewacz wody, przenośny piecyk gazowy lub naftowy, piec kaflowy, kominek, kuchenka gazowa itp. również samochód pozostawiony z włączonym silnikiem w garażu, lub grill w zamkniętym pomieszczeniu.

Czy wszystkie te urządzenia stanowią zagrożenie?

Wszystkie wymienione wyżej urządzenia mogą stanowić źródło tlenku węgla wtedy, gdy są popsute, rozregulowane, nieprawidłowo zamontowane, lub kiedy jest niedrożna wentylacja, przewód kominowy został zablokowany oraz jeżeli nie ma zapewnionego dopływu wystarczającej ilości "świeżego" powietrza.

Tyle lat radziliśmy sobie bez takich urządzeń, dlaczego obecnie miały by być nam potrzebne?

Uszczelniliśmy okna, drzwi często zapominając o wentylacji, a przecież na spalenie 1 m³ gazu potrzeba ok. 9 m³ powietrza. Sprawna wentylacja nawiewna oraz prawidłowe odprowadzenie spalin, oprócz innych czynników są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania urządzeń wytwarzających ciepło.

Jak działa czujnik tlenku węgla?

Urządzenie monitoruje pomieszczenie pod kątem obecności

w nim tlenku węgla (CO). W przypadku wykrycia niebezpiecznego stężenia czadu automatycznie uruchamia wbudowany sygnał optyczny oraz akustyczny (alarm o sile 85 dB). Alarm dźwiękowy jest na tyle silny, że obudzi śpiącą osobę.

Rozumiem, w takim razie jakimi kryteriami powinniśmy kierować się przy wyborze detektorów CO?

Dobry detektor powinien posiadać sygnalizację optyczną oraz akustyczną o sile min. 85dB oraz musi być wyposażony w przycisk do testowania urządzenia. Dobrze żeby był wyposażony w wyświetlacz LCD, który na bieżąco pokazuje aktualny poziom tlenku węgla. Jednak przede wszystkim należy zwrócić uwagę czy urządzenie posiada certyfikat potwierdzający spełnienie wymagań normy EN 50291 dla domowych detektorów tlenku węgla wydany przez niezależną jednostkę badawczą.

No dobrze, ale skąd możemy wiedzieć, że detektor spełnia wymagania wymienionej przez Pana normy?

Na obudowie urządzenia, które pomyślnie przeszło badania zgodności z normą EN 50291, producent umieszcza znak jednostki certyfikującej numer normy tj. EN50291 oraz numer raportu z badań. Jeżeli nie mamy pewności możemy również poprosić sprzedawcę o przedstawienie kopii dokumentu potwierdzającego spełnienie ww. normy.

Czy informacja, że urządzenie posiada znak CE lub jest produkowane zgodnie z ww. normą nie jest wystarczająca?

Nie, znak CE informuje tylko o tym, że dane urządzenie jest dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej. NIE potwierdza spełnienia wymagań normy EN 50291. Często w opisach urządzeń można przeczytać informację, że: Czujnik jest produkowany zgodnie z obowiązującą normą... lub Czujnik jest kalibrowany (certyfikowany) zgodnie z normą EN 50291. Przestrzegam przed kupowaniem tego typu urządzeń. Powyższe sformułowania nie oznaczają, że takie detektory spełniają wymagania ww. normy.



KM98848
EN50291:2001

Po szczegółowe informacje odsyłam Państwa na strony www.alkomat.pl i www.kidde.pl

wg informacji opracował
Marek Szczawiński